

Złoczyńca w Raju

Dziś będziesz ze mną w raju

„I rzekł mu: Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.” – Ewangelia Św. Łukasza 23:43

W Ewangeliach Mateusza i Marka czytamy o tym, jak przechodzący obok krzyża arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi kpili z Jezusa, mówiąc: „niech teraz zstąpi z krzyża”. Była to ostatnia – podjęta przez Szatana – próba kuszenia Jezusa, aby stał się nieposłuszny wobec woli Ojca, według której miał oddać swoje życie jako okup za wszystkich ludzi. Uświadamiamy sobie, że dwaj złoczyńcy, którzy zostali z Jezusem ukrzyżowani, również Go ośmieszali (Mat. 27:44; Mar. 15:32). Łukasz jednak, opowiadając o tym samym wydarzeniu, podaje inną relację, w której jeden ze złoczyńców wstawia się za Jezusem, jako człowiekiem sprawiedliwym, który nie zrobił nic złego. Łukasz pisze, że ten zwrócił się do Chrystusa: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego” (Łuk. 23:42). Prawdą jest, że Łukasz, który relacjonuje ten dialog nie był naocznym świadkiem tego, co wydarzyło się na krzyżu, ponieważ nie był wśród apostołów, którzy towarzyszyli Jezusowi. Nawet Mateusz i Marek nie mogli być świadkami rozmowy na krzyżu, ponieważ obaj zeznają, że „wszyscy uczniowie (wraz z nimi) opuścili go i uciekli” (Mat. 26:56; Mar. 14:50).

W swojej Ewangelii Apostoł Jan pisze, że Maria, matka Jezusa wraz ze swoją siostrą Marią, żoną Kleofasa, Marią Magdaleną oraz „ucniem, którego kochał” pozostali przy krzyżu (Jan. 19:25-26). Wyjaśnieniem różnicy w relacjach jest żarliwa miłość Jana do swego Pana, która pomogła mu zwalczyć strach, wrócić i pozostać z Panem przy krzyżu (Jan. 4:18). Wszyscy, którzy pozostali przy krzyżu, jak również setnik i żołnierze, stali się naocznymi świadkami tego, co wydarzyło się pod krzyżem (Mat. 27:54).

Różni pisarze, różne sprawozdania

Mimo, że pisarze ewangelii różnią się od siebie, nie są ze sobą w niezgodzie. Wszyscy czterej opisują życie i działalność Pana, lecz każdy z nich robi to w indywidualny sposób, który wydaje się dla niego istotny. Łukasz koncentruje się na człowieczeństwie Chrystusa; w jego Ewangelii czytamy o tym, jak Chrystus rozmawiał z kobietami, Samarytanami, celnikami, poborcami podatków i „grzesznikami”. Łukasz, jako jedyny, przytacza przypowieść o synu marnotrawnym (Łuk.

15:11-32) i zagubionej drachmie, w której Pan tłumaczy: „Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta” (Łuk. 15:10). I to – wydaje się – miało miejsce w przypadku jednego ze złoczyńców czekającego na śmierć na Golgocie.

Dla Mateusza, który skoncentrował się na mesjanizmie Chrystusa, oraz Marka, który skupił się na Jego kapłaństwie, skierowane do Jezusa słowa żałującego złoczyńcy mogą mieć inne znaczenie niż dla Łukasza. Łukasz poznał humanitaryzm Chrystusa na sobie, kiedy będąc w bolesnej agonii otrzymał dobre słowo niosące nadzieję grzesznikowi, który wykazał skruchę i w ostatniej chwili uniżył się. Wydaje się, że złoczyńca przynajmniej rozumiał, że Jezus nie zejdzie z krzyża, aby ocalić życie swoje i jego. Nie było żadnej nadziei, aby ocalił swoje życie, jednak jakże wspaniałe wydawało mu się, że „Król Żydowski” mógłby zapamiętać jego i jego słowa, wypowiedziane w obronie Pana. Położył zatem całą nadzieję w Panu, prosząc Go: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdiesz do Królestwa swego” (Łuk. 23:42)

Zwróćmy uwagę, że był on jedynym, który wstał się za Jezusem, broniąc go przed oszczerstwami rzucanymi przez drugiego złoczyńcę oraz arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. Był jedynym, który otwarcie przyznał: „Ten zaś nic złego nie uczynił.” Kiedy wołał do Pana o wspomnienie go, Jezus odpowiedział: „Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.”

Żałujący grzesznik

Nie wydaje się, aby złoczyńca nagle pochwycił „prawdę” czy zrozumiał ofiarną śmierć Pana; ale zaczął rozumieć, że prowadził grzeszne życie, za co był karany. Widział też, że Jezus – mimo że nie zrobił nic złego – zmuszony był do tego, żeby ponieść na krzyżu śmierć jako złoczyńca. Jego prośba sugeruje, że wierzył w zmartwychwstanie oraz w to, że Jezusowi, nazywanemu „Królem Żydowskim” zostanie dane Królestwo. Poprosił zatem Jezusa, żeby o nim pamiętał, kiedy wejdzie do swego Królestwa. Zrozumiał jest, iż mógł się spodziewać, że tak potężny i znakomity człowiek był w stanie zrobić dla niego coś dobrego.

Złoczyńca nadal leży w grobie, czekając z całą ludzkością na zmartwychwstanie; Jezus po śmierci na krzyżu spoczywał w grobie tylko trzy dni (Mar. 8:31; Mat. 28:5-6). Po trzech dniach zmartwychwstał, a cała moc na niebie i ziemi była mu dana (Mat. 28:18). Po zmartwychwstaniu Chrystus wstąpił do nieba, do Ojca Niebieskiego (Jan. 20:17). Od Apostoła Pawła wiemy, jak ważne



jest zmartwychwstanie naszego Pana: „A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli. Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” (1 Kor. 15:17-20).

„Dziś” w raju

Nie wiemy, kiedy złoczyńca oczekiwał, że będzie z Chrystusem, wiemy jednak, że Chrystus nie powiedział mu, że „dziś” będzie z nim w raju. Nie wierzymy, żeby Łukasz, który posiadał wyraźne zrozumienie zmartwychwstania (Łuk. 24:26), przedstawiał dokładnie te słowa, które w tym miejscu czytamy. Ktoś przetłumaczył te słowa w czasie, kiedy światło prawdy nie świeciło tak jasno, jak dzisiaj.

Musimy również pamiętać, że Pismo w oryginale nie posiadało interpunkcji. Tłumacze używają znaków interpunkcyjnych tak, jak uważają to za stosowne. Pismo jest natchnione przez Boga, tłumacze nie; mogą popełniać błędy. Ponieważ tłumacz spodziewał się, że Jezus pójdzie do raju zaraz po ukrzyżowaniu, postawił przecinek przed słowem „dziś” jak to jest w większości tłumaczeń Biblii.

Jedynym, co Jezus miał czy też mógł powiedzieć złoczyńcy w tamtej chwili, zanim umarł, było „dziś”. Zapewnił go „dziś”, w ostatnich chwilach swojego życia, że będzie z Nim w raju (w czasie wyznaczonym przez Ojca). Zatem, jeżeli postawimy przecinek po słowie „dziś”, zdanie nabiera zupełnie innego znaczenia, będącego w zgodzie z całą koncepcją zmartwychwstania i królestwa. „Zaprawdę powiadam ci dziś, będziesz ze mną w raju.”

Co oznaczała owa obietnica? Czy Jezus obiecał złoczyńcy specjalne błogosławieństwo z powodu żalu, jaki wyraził? Raczej nie. Kiedy Jezus umarł na Kalwarii aby wybaczenie grzechu Adama było możliwe, złożył okup również za drugiego złoczyńcę, który został z Nim ukrzyżowany. Złożył okup za wszystkich, łącznie z grzesznikami; w tym rozumieniu wszyscy będą z Nim w raju. Przy zmartwychwstaniu będzie jednak korzyść dla tego, który wyraził skruchę zanim zmarł, ze względu na odmianę serca, jaka w nim nastąpiła. W naszym rozumieniu, ze słów, które wypowiedział wynika tęsknota za sprawiedliwością; okazał litość wobec Pana. Mamy przysłowie, że wgląd (zrozumienie, ocena) jest pier-

wszym krokiem do poprawy; a zatem owy złoczyńca mógł zrobić pierwszy krok w kierunku poprawy zanim poszedł do grobu – krok, który inni będą musieli zrobić po zmartwychwstaniu.

Wartość skruchy

Kiedy Jezus odpowiedział: „Będiesz ze mną w raju”, nie obiecał złoczyńcy wiecznego życia w królestwie na ziemi ze względu na jego słowa, dające wyraz uczciwości i szczerości serca w ostatnich chwilach jego życia. Obiecał mu tak jakby „drugą szansę”, którą otrzymają wszyscy, którzy zdecydują się podjąć drogę świątobliwości do stanu, w jakim znajdował się Adam, zanim zgrzeszył. Możemy jednak rozumieć, że skruszone serce złoczyńcy, łaknące sprawiedliwości, pomoże mu szybciej przejść tę drogę.

W odpowiedzi Jezus obiecuje złoczyńcy, że ten będzie z Nim w „raju”. To słowo „raj” znajdujemy jedynie w dwóch innych miejscach w Piśmie: Drugim Liście Św. Pawła do Koryntian 12:4 i w Objawieniu 2:7.

Słowo „raj” pochodzi z języka perskiego i oznacza park lub ogród. W tym znaczeniu przeszło do hebrajskiego jako *pardes* i do greckiego jako *paradeisos*. Słowo to pierwszy raz pojawia się w Biblii w 1 Księdze Mojżeszowej 2:8, „Potem zasadził Pan Bóg ogród w Edenie, na wschodzie.” W Septuagincie czytamy: „Bóg zasadził ogród (*paradeisos*) w Edenie”. Ogród w Edenie doskonale przedstawia obraz ziemskiego królestwa, które zostało wspaniale opisane w Proroctwie Izajasza 35.

Kiedy Jezus obiecał skruszonemu złoczyńcy: „Będiesz ze mną w raju”, wskazywał na ziemskie miejsce. Ogród w Edenie, raj, był jednak dla człowieka stracony po tym, jak Adam zgrzeszył, a zatem pozaobrazowy „Ogród w Edenie”, ziemskie Królestwo nie było przygotowane i stanowiło przyszłość w chwili, kiedy Jezus wypowiadał te słowa. Jeżeli Jezus istotnie powiedział „Dziś będziesz ze mną w raju”, gdzie zatem się znaleźli?

Wiemy, że wszyscy trzej spoczęli w grobach. Pan zmartwychwstał po trzech dniach, ale dwaj złoczyńcy wciąż leżą martwi, czekając, aby „powstać na sąd” (Ewangelia Św. Jana 5:29, NASV).

Wierzymy, że Jezus jest obecny jako „Król królów” i że ten, który umarł na krzyżu za wszystkich złoczyńców tego świata, przygotowuje Królestwo, pozaobrazowy raj stracony przez Adama.

Luth Ruthmann